

This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution

(CC BY-ND 4.0 International) license • <https://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0>



IRENA POSPISZYL¹, MICHAŁ STAŃCZUK^{2*}, ANNA FIDELUS^{2*}

¹ Uniwersytet Vizja, Polska

² Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Polska

* Autor korespondencyjny: m.stanczuk@uksw.edu.pl

I.P. <https://orcid.org/0000-0001-9252-9523>; M.S. <https://orcid.org/0000-0001-7326-7126>; A.F. <https://orcid.org/0000-0001-8110-4706>

Otrzymano: 2025-10-17; Poprawiono: 2026-05-05; Przyjęto: 2026-05-07; Opublikowano on-line: 2026-08-28

POPULARNOŚĆ MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH JAKO WYRAZ POTRZEB DO ŻYCIA WSPÓLNOTOWEGO WSPÓŁCZESNYCH POKOLEŃ

THE POPULARITY OF SOCIAL MEDIA AS AN EXPRESSION OF THE NEEDS FOR COMMUNITY LIFE OF CONTEMPORARY GENERATIONS

Streszczenie: Współczesne życie społeczne często określane jest jako pozbawione cech wspólnotowości, strukturalnie rozproszone, którego najbardziej widocznym przejawem jest zanik społeczności lokalnych. Brakiem bliskości fizycznej i społecznej kontroli ludzi odpowiedzialnych za swoich sąsiadów tłumaczona jest m.in. wysoka tolerancja dla naruszania norm społecznych, ale także poczucie wyalienowania, czy epidemia depresji. Powstaje wobec tego pytanie: czy zanik wspólnot lokalnych, jest wyrazem braku potrzeb wspólnotowych czy też zmieniły się jedynie formy i kryteria kształtowania życia wspólnotowego. Artykuł traktuje o potrzebie życia wspólnotowego w społeczeństwie zglobalizowanym, o kryteriach kształtowania relacji międzyludzkich, oraz pułapkach wynikających ze zmiany kryteriów oceny owych relacji. Odwołanie się do mechanizmów spójności emocjonalnej stanowi jedną z hipotez wyjaśniających współczesny fenomen życia wspólnotowego.

Słowa kluczowe: erozja więzi, współczesne wspólnoty, emocjonalna spójność, porażka współczesnej wspólnotowości

Abstract: Contemporary social life is often described as devoid of community and structurally dispersed, the most visible manifestation of which is the disappearance of local communities. The lack of physical proximity and social control of people responsible for their neighbors explains, among other things, the high tolerance for violating social norms, but also the feeling of alienation and the epidemic of depression. the question is whether the disappearance of local communities is an expression of the lack of community needs or whether only the forms and criteria for shaping community life have changed. The article deals with the need for community life in a globalized society, the criteria for shaping interpersonal relations, and the pitfalls resulting from changing the criteria for assessing these relations. Referring to the mechanisms

of emotional cohesion is one of the hypotheses explaining the contemporary phenomenon of community life.

Keywords: Erosion of bonds, contemporary communities, emotional cohesion, failure of contemporary community

1. Wprowadzenie

Michel Maffesoli (2018) autor koncepcji współczesnego trybalizmu¹ uważa, że potrzeba życia we wspólnocie jest jedną z najbardziej podstawowych potrzeb człowieka, niezależnie od przestrzeni geograficznej, struktury społecznej, czy zmienności losów kolejnych pokoleń. Nazywa ją potrzebą plemienną. Tymczasem, jedną z najbardziej wyrazistych cech współczesnego społeczeństwa jest zanik wspólnot lokalnych, tych małych społeczności, w których wszyscy wszystkich znają, w których wiele elementów życia opiera się na współuczestnictwie członków danej społeczności i w sposób podobny. Przeciętny mieszkaniec we współczesnym zglobalizowanym świecie nie zna sąsiadów mieszkających obok i nie ma potrzeby ich znać. Nie spędza wspólnie wolnego czasu, nie celebruje razem ze współmieszkańcami rytuałów, świąt, czy innych uroczystości. Nie organizuje też własnego życia w sposób podobny do innych w bliskim otoczeniu fizycznym. Sąsiedzi z przeciwną wpływają na siebie nawzajem i nie wspierają się w potrzebie. Życie obecnie żyjących pokoleń rzadko przebiega w jednym miejscu. Łatwość przemieszczania się umożliwiła nam uczestniczenie w życiu innych ludzi przebywających w miejscach odległych od naszego terytorium o wiele tysięcy kilometrów. Tworzymy swoistą mozaikę przypadkowych znajomych. Większe poczucie wspólnoty łączy nas ze współpracownikami w interesach, z ludźmi dzielącymi nasze pasje, z kolegami z pracy, niż z sąsiadami z sąsiedztwa. Przestrzeń życia człowieka w epoce globalizacji wydaje się dramatycznie nie sprzyjać realizacji potrzeby życia we wspólnocie, takiej jak rozumiały ją pokolenia sprzed okresu powszechnej dostępności Internetu, który wydawałoby się zasadniczo zbliżył do siebie różne społeczności i uczynił świat „globalną wioską”. Paradoksalnie jednak to co miało ludzi do siebie zbliżyć stało się jednym z największych problemów współczesnych pokoleń, czyli poczucie wyobcowania. Zygmund Bauman twierdził wręcz, że utrata tradycyjnych, środowiskowych podstaw zaspokajania potrzeby zakorzenienia, czy tożsamości społecznej, stała się jedną z najbardziej deficytowych i jednocześnie upragnionych potrzeb współczesnego człowieka. W swojej pracy poświęconej etyce ponowoczesnej zauważa, że przestrzeń społeczna współczesnego człowieka straciła swoją klarowność a wraz z nią zdolność do regulowania jego życia codziennego. To rodzi ogromne poczucie dezorientacji i niepewności, dlatego też jedną z najpilniejszych potrzeb

1 Trybalizm – uzależnienie relacji interpersonalnych od zamieszkiwania wspólnej, ograniczonej przestrzeni geograficznej.

stało się stworzenie takiej przestrzeni społecznej w której mógłby się on jakoś odnaleźć, oczywiście w warunkach jakie są mu dostępne (Bauman, 1996, s. 311).

2. Rozpad wspólnot lokalnych

Za erozję wspólnot lokalnych, zdaniem Baumana, odpowiada przede wszystkim globalizacja gospodarki i informacji. Gospodarką zarządzają wielkie, nierzadko międzynarodowe korporacje. Większy wpływ na tworzenie prawa, organizację życia codziennego, status społeczny i sposób funkcjonowania współczesnego człowieka Zachodu, mają zatrudniające go firmy, niż władza centralna, która zresztą też dostosowuje prawo i system organizacji do potrzeb tychże korporacji. To właśnie globalizacja doprowadziła do kryzysu państwa narodowego, rozumianego jako struktura organizacyjna życia społecznego, która była zdolna wiązać i organizować całość życia społecznego, tj. zarówno w wymiarze poznawczym, estetycznym, ekonomicznym, moralnym, czy wreszcie obronnym i suwerennościowym (Bauman, 1996, s. 313).

Z kolei, globalizacja informacji, pozbawiła dostępną wiedzę o innych cechach podmiotowych, tak specyficznych i wyjątkowych dla miejsca i osób które łączyła bliskość przestrzenna, organizacyjna i kulturowa (Bauman, 1996, s. 313). Informacja stała się jeszcze przekazem pozbawionym emocjonalnego ładunku. Co prawda, uczyniła świat podobną, wielokulturową społecznością, ale wyeliminowała to, co było specyfiką wspólnoty lokalnej, intymność w relacjach międzyludzkich, wspólnotę doświadczeń, poczucie więzi wynikające z podobieństwa losu, wszystkie te elementy, które składały się na poczucie zakorzenienia i budowały poczucie tożsamości społecznej jednostki. Jednym ze skutków wspomnianego procesu, jest zanik tradycyjnych autorytetów, ludzi ważnych, obdarzonych społecznym zaufaniem, wyrazicieli zbiorowej mądrości. Nie znaczy to jednak, że zniknęła potrzeba posiadania autorytetów, osób stanowiących swoisty punkt odniesienia dla własnej aktywności współczesnej jednostki. Ta potrzeba istnieje nadal. Problem polega jednak na tym, że obecnie autorytetami stali się przypadkowi bohaterowie. Większy wpływ na sposób postrzegania rzeczywistości ma kolega, rówieśnik, celebryta, medialna gwiazda, niż doświadczony bohater, czy mędrzec.

3. Potrzeby wspólnotowe człowieka

Potrzeba tworzenia wspólnoty również nie zanikła, ale ukształtowała się na formach typowych dla swoich czasów. Na przykład, w popularności imprez zbiorowych, nieco innych niż w społeczeństwach tradycyjnych, ale wcale nie mniej popularnych, wspólnych rytuałów religijnych, platform społecznościowych, różnego rodzaju grup

wtajemniczonych, np. tzw. konwentów internetowych² lub podążaniu za modą, czy w wbrew pozorom, w braku tolerancji dla odmienności. Michel Maffesoli polemizując z poglądami uznającymi indywidualizm za charakterystyczny rys współczesnych czasów stwierdza że, *wystarczy dostrzec znaczenie mody, instynktu naśladownictwa, wszelkiego rodzaju pędów stadnych, rozmaitych zbiorowych histerii, tłumnych imprez muzycznych, sportowych religijnych, by się przekonać że jest odwrotnie* (Maffesoli, 2018, s. 11). Zwraca też uwagę na łatwość tworzenia się zamkniętych klanów i odrzucania innych, którzy nie dostosowują się do wzorów narzucanych przez te zamknięte społeczności (Maffesoli, 2018).

Najbardziej popularne formy życia wspólnotowego realizują się niewątpliwie w mediach społecznościowych. Facebook, YouTube, Instagram, Messenger i inne, wydają się pochłaniać uwagę, organizować życie, wypełniać czas, nie tylko większości osób należących do pokolenia Z, ale wszystkich współczesnych pokoleń. Z danych GUS z roku 2024 wynika, że 93,3% gospodarstw w Polsce miało dostęp do Internetu. Blisko 80% użytkowników korzysta z co najmniej jednej platformy i spędza w niej 95 min. dziennie. Większość korzysta z kilku platform jednocześnie. Jedna czwarta użytkowników spędza dziennie 6-8 godz. oglądając i nagrywając filmy, komunikując się, uczestnicząc w grach zespołowych lub po prostu uczestnicząc we wspólnych wydarzeniach. Dane te potwierdzają także inni autorzy (m.in. Twenge, 2018; Siwicki, 2021; Pospiszyl, 2021, Jastrzębowska i in., 2026).

4. Specyfika współczesnych wspólnot

Naturalną konsekwencją erozji wielkich struktur społecznych, wydaje się powrót do wspólnot opartych na więzi emocjonalnej. Tam gdzie tracą znaczenie wielkie systemy, instytucje centralne jako regulatory życia społecznego, wartości nabierają najbardziej podstawowe więzi, oparte na wspólnocie przeżyć, doświadczeń, zainteresowań. Współczesne plemiona różną się w sposób istotny od poprzedników, dlatego też ich wspólnoty, są dostosowane do owych różnic. Jak to już wspomniano powyżej, klasyczne plemiona zamieszkiwały względnie zamknięty teren, łączyła je znajomość sąsiadów, poczucie więzi sąsiedzkiej, podobne codzienne zwyczaje, wspólna kultura, system kontroli społecznej, etyka, wspólne wartości i co równie ważne, utrwalony kulturowo sposób łączenia generacji, oraz przekazywania dziedzictwa kulturowego następnym pokoleniom. Współczesne plemiona nie spełniają większości z tych kryteriów. Dlatego Michel Maffesoli (2018) współczesne wspólnoty nazywa *neoplemionami*.

2 Konwenty – to tematyczne wydarzenia skupione wokół jakiegoś bohatera, komiksu, celebryty, filmy itp. w którym uczestnicy, najczęściej skupieni na jakiejś platformie internetowej, umawiają się i odtwarzają historie, w strojach charakterystycznych, w miejscach charakterystycznych dla danego tematu.

Tabela 1. Użytkownicy platform społecznościowych

Tabela przedstawia popularne platformy społecznościowe oraz liczbę i odsetek ich użytkowników w Polsce w 2025 roku, zestawione z danymi z raportu Digital 2025 oraz liczbą użytkowników na świecie. Największy zasięg w Polsce mają YouTube, Messenger, Facebook i WhatsApp, natomiast globalnie najwięcej użytkowników posiadają Facebook i YouTube.

Popularne platformy społecznościowe	Liczba osób korzystających z platform w polskiej populacji w 2025r. [1]	Odsetek korzystających z platform w całej polskiej populacji w 2025r.	Odsetek korzystających z platform w populacji wg <i>Reports digital – 2025 Poland</i> [2]	Liczba użytkowników na świecie / w miliardach [3]
Facebook	19,43 mln	51,8%	28,7%	2,9 mld
YouTube	29,0 mln	77,3 %	76,3%	2,5 mld
Instagram	11,3 mln	30,1%	11,3%	2,0 mld
WhatsApp	18,3 mln	48,8%	-	2.0 mld
TikTok	13,4 mln	35,7%	11,4%	1,0 mld
Messenger	21,5 mln	57,3%	47,2%	1,0 mld

Uwaga: Odsetek korzystających z platform w całej polskiej populacji w 2025 r. został obliczony przez autora na podstawie liczby użytkowników platform w Polsce oraz liczby mieszkańców Polski w 2025 r. Dane źródłowe dotyczące użytkowników platform pochodzą z różnych raportów i mogą być szacowane według odmiennych metodologii.

Dane na podstawie: 1. <https://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/messenger-aplikacja-komunikator-whatsapp-google-meet-najpopularniejsze-ranking-2025-r>; <https://widoczni.com/blog/algorytm-google-statystyki/> 2. <https://datareportal.com/reports/digital-2025-poland>; 3. <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/>

Rodzi się wobec tego pytanie o to, kto tworzy owe współczesne plemiona i co jest czynnikiem spajającym jej członków? Powstają spontanicznie wśród ludzi mających poczucie podobieństwa, w jakimś wąskim obszarze, np. wykształcenia, wieku, upodobań muzycznych, sieciowych graczy, podkultur młodzieżowych, sportowych, poglądów politycznych itp. Zarówno pod względem organizacyjnym, tożsamościowym, jak i tym związanym z potrzebami są niezwykle homogeniczne, co będzie miało też swoje konsekwencje.

Jest kilka charakterystycznych cech wyróżniających neoplemiona na tle klasycznych wspólnot. Oto kilka z nich.

1. *Brak bliskości fizycznej* – neoplemion nie wiąże bliskość terytorialna i to wszystko co się z nią łączy. Wiążą je wspólne obiekty fascynacji, i podobna wrażliwość emocjonalna, np. fascynacja tym samym muzykiem, problemem społecznym, gry on-line, ochrona środowiska, nienawiść do jakiejś grupy mniejszościowej itp. Dlatego, mogą je tworzyć osoby z odległych stron świata, nie związane ze sobą w żaden inny sposób oprócz tego, że mają wspólne źródło wzruszeń. Maffesoli (2018) nazywa to bliskością symboliczną.

2. *Życie terażniejszością* – jedynym czynnikiem łączącym neoplemiona jest robienie czegoś wspólnie w danej chwili. Neoplemiona nie pielęgnują historii i nie przekazują jej następny pokoleniom. Żyją tak długo, jak długo cieszą się uwagą swoich uczestników i znikają w chwili utraty zainteresowania wspólnym przeżywaniem. Przemijające mody muzyczne, grupy podkultur, fani sportu, gracze internetowi są tego dobrym przykładem. Pod tym względem bardziej przypominają sekty (Bauman, 1996), niż klasyczną wspólnotę lokalną posiadającą swoją historię opartą na przekazywaniu zwyczajów i własnej specyficznej historii następny pokoleniom. Z tym czynnikiem łączy się następna cecha.
3. *Wiedza o sąsiadach, zamiast znajomości sąsiadów* – Maffesoli (2018) zwraca uwagę, że istnieje zasadnicza różnica pomiędzy znajomością sąsiadów, a wiedzą o sąsiadach. Oderwanie współczesnych plemion od bliskości terytorialnej, nie zmniejszyło potrzeby wiedzy o współplemieńcach, zmieniło tylko sposób wykorzystywania i zaangażowanie w tę znajomość i poczucie więzi z sąsiadami. Wiedza o sąsiadach pozyskiwana jest nie przez wspólnotę doświadczeń, a przez poszukiwanie informacji o innych obcych i taki jest też stosunek emocjonalny do tej znajomości. Dlatego właśnie Bauman (1996) uważał, że wiedza współczesnego człowieka o innych, pozbawiona jest cech podmiotowych.
4. *Wspólnota emocjonalna* – nie terytorialna, nie wspólnota losu, ani lojalność klasowa, czy klanowa, nawet nie empatia, a jedynie podobna wrażliwość emocjonalna, podobny sposób przeżywania rzeczywistości w danym momencie, podobne wrzenie społeczne, emocjonalne rozedrganie. Przekierowanie źródeł poczucia więzi widoczne jest szczególnie w sferze życia publicznego, wyrażaniu poglądów, moralnych ocen, formułowaniu dowodów potwierdzających jakąś tezę. Kiedy w roku 1972 odkryto, że ludzie z otoczenia świeżo wybranego prezydenta USA złamali prawo, próbując zainstalować podsłuchy w Partii Demokratycznej, nowo wybrany prezydent Richard Nixon został zmuszony podać się do dymisji. Czterdzieści lat później przegrany prezydent Donald Trump, który wielokrotnie naruszał prawo, m.in. podżegał tłum do szturm na Kapitol, bezprawnie wyprowadził państwowe dokumenty do prywatnych apartamentów i nielegalnie rozporządzał finansami Partii Republikańskiej, a mimo to w kolejnych wyborach prezydenckich wygrał ogromną przewagą nad konkurentką. W Szwecji, w roku 2002 wiceminister gospodarki Mona Sahlin straciła stanowisko z powodu wykorzystania służbowej karty kredytowej na zakup pampersów dla dziecka. Dzisiaj, jak stwierdził jeden z polityków, nic by jej nie groziło. W Polsce, podobnych przykładów łamania ważnych norm, które zupełnie nie robią wrażenia na członkach społeczności, przez osoby wyznaczające w pewnym stopniu standardy kulturowe również znaleźlibyśmy całe mnóstwo. Analitycy zdarzeń społecznych nie skupiają swojej uwagi na tym, czy

interlokutor dostarczył przekonujących dowodów, racjonalnych argumentów, czy dane zachowanie jest etyczne, lub nieetyczne. Bardziej interesuje ich jakie emocje generuje dane zdarzenie. W ogólnokrajowych programach radiowych, analizowane są przekazy w internetowej sieci głównie pod kątem tego, jakie emocje generowało dane zdarzenie, ile razy zostało wyszukane w internecie, ile zdobyło lajków. Jeżeli zdarzenie generowało częściej pozytywne emocje to jest ok. nawet gdy dotyczyło zachowania naganego, czy zdarzenia powodującego ofiary. Mało istotna okazuje się rzetelność przekazu, etyczność zachowania bohaterów, czy zgodność ze stanem wiedzy.

5. *Jednowymiarowość* – klasyczne plemiona łączy wiele sfer wspólnego losu, nie zawsze przyjmowanego z podobną atencją i nie zawsze też posiadające podobne potrzeby. W ich obrębie jest miejsce zarówno na wspólne działanie, wzruszenia, pomoc, jak i konflikty, sprzeczność interesów, różnice przywilejów, różne formy aktywności, czy role społeczne. Sprzeczności te jednak nie osłabiają siły więzi klasycznej wspólnoty, tworzą one zwarte, silnie identyfikuje się tożsamościowo plemię. Wśród *neoplemion*, żaden z wymienionych elementów nie odgrywa istotnej roli łączącej. Łączą ich jedynie wspólne zainteresowania i wspólne emocje. Gdy tego zabraknie, plemię się rozpada. Czynnikiem łączącym może być jedno wspólne działanie, jeden interes, podobny pogląd na jakąś kwestię, lub podobna niechęć do np. szczepionek.
6. *Nietrwałość* – właśnie oparcie poczucia wspólnoty na podobieństwie wrażliwości emocjonalnej, wzruszeniu estetycznym, powoduje nietrwałość współczesnych plemion. Tu wszystko opiera się na działaniu tu i teraz, bez żadnych ambicji do zachowania i przekazania dziedzictwa następnym pokoleniom. Dlatego – zdaniem Maffesolego – ich trwałość jest bliższa trwałości wrzenia tłumu, owemu wspólnemu odczuciu ludzi, spowodowanym przeżywaniem danej chwili, niż wspólnocie powiązanej ze sobą gęstą siecią zależności i nierzadko wymuszonej fizycznej bliskości.

Wymienione wyżej cechy, czyli owa jednowymiarowość, brak bliskości fizycznej i więź oparta na emocjonalnym współbrzmieniu sprawia, że *neoplemiona* nie są w stanie wytworzyć trwałych wartości kulturowych, więc tym samym nie mogą wypracować strategii przekazywania owych wartości następnym pokoleniom. Pojawiają się i znikają. Jednostki przyłączają się do nich, gdy doświadczają podobnych wzruszeń, a kiedy wygasa fascynacja plemię znika i zostaje na trwałe zapomniane.

5. Porażka wspólnotowości

Ta nietrwałość współczesnych plemion, pociąga za sobą jednak daleko idące konsekwencje. Jedną z nich jest spadek wpływu kontroli społecznej na zachowania zgodne z normami społecznymi. Staliśmy się dość niewrażliwi na naruszenie norm, które jeszcze kilka dekad wcześniej wywoływałyby powszechny brak akceptacji, lub

wręcz ryzyko wykluczenia społecznego. Wydaje się, że właśnie odwołanie się do mechanizmów spójności emocjonalnej współczesnych pokoleń daje tu najlepszą odpowiedź. Zmieniły się standardy oceny zachowań społecznych osób. Nie bierzemy pod uwagę racjonalnej analizy zachowań pod względem etycznym, faktograficznym, czy podobnego znaczenia pojęć, liczy się przede wszystkim zgodność odczuć współuczestników wydarzenia, siła wspólnego zaangażowania, poczucie wspólnoty emocjonalnej, to co Bauman nazywa *wspólnotowym wrzieniem*. Ci, których odczucia dzielimy, są nasi. Ci, których serce bije w podobnym przyspieszeniu, są nasi. Ci, którzy wyrażają nasz niepokój, naszą nienawiść, nasze uprzedzenia, nasz sposób oceny rzeczywistości, są nasi. Należą do tego samego plemienia, a swoim ziomkom się wybacza. Kryteria oceny relacji międzyludzkich, z racjonalnych odniesień do wartości, zastąpiono odniesieniami emocjonalnymi, podobnym przeżywaniem teraźniejszości. Timothy John Crow (1997) nazywa współczesne pokolenia pokoleniami emocjonalnymi. W tej specyficznej wrażliwości emocjonalnej, dostrzega też źródło zwiększonej podatności na zaburzenia psychiczne.

Ma to także inne konsekwencje. Jedną z ważniejszych, jest gwałtowność reakcji uczestników zdarzeń wspólnotowych zarówno w relacjach między sobą, jak i w relacjach z uczestnikami obcego plemienia. Siła wrzenia tłumu w czasie wydarzeń wspólnych wydaje się wręcz ekstatyczna. Równie gwałtowna i irracjonalna wydaje się reakcja na obecność w przestrzeni wspólnoty obcego, tj. osoby, lub osób nie dzielących podobnej emocji, albo po prostu chłodnych racjonalistów. Gwałtowność sprzeciwu, pogardy, odrzucenia nosi wszelkie znamiona przemocowe. Nie wstydzimy się agresji wobec obcego, pogardy dla przeciwnika, obrzucania go w przestrzeni publicznej wulgaryzmami, jeżeli tylko wyrażamy odczucia współplemieńców. I nie chodzi tu o proste rozproszenie odpowiedzialności (tam gdzie wiele osób zachowuje się podobnie, nikt nie jest odpowiedzialny). Chodzi o wspólne poruszenie, wrzenie, entuzjazm, lub oburzenie. Niszczony są nie tylko ślady obecności obcych, ale wręcz wszelkie ich wytwory. Symbole, plakaty, wytwory artystyczne, mienie itp. Wspólna przestrzeń zostaje zawłaszczona przez uczestników o podobnych odczuciach.

Zawsze też znajdują się animatorzy lub podżegacze wspólnego wrzenia, którzy umiejętnie podsycają temperaturę emocji nie tylko je kanalizując, nie pozwalając im wygasnąć, ale także legitymizując nieetyczne zachowania uczestników. Im więcej uczestników zachowuje się w podobny sposób, tym bardziej zachowanie wydaje się normalne. Ale barbarzyństwo potrzebuje też społecznej legitymacji, dlatego zarówno politycy, jak i celebryci bezwstydnie podważają zasady etyki, łamią reguły przyzwoitości, lekceważą racjonalne dowody, dając przyzwolenie swoim zwolennikom do naruszania zasad etyki.

Inną niekorzystną konsekwencją wspólnotowego życia *neoplemion* jest ich niezdolność do przekazywania dziedzictwa kulturowego następnym generacjom. Emocjonalne silne przeżycie to nie jest wytwór, który można zamknąć w jakiegokolwiek strukturze, rytuale odtwarzanym cyklicznie, nieprzemijającym obrzędzie, czy

wreszcie w ramach prawnych. Wręcz przeciwnie, jest ulotne i niestabilne jak każda silna emocja. Jest doświadczeniem teraźniejszym, chwilowym, łatwo rozpalanym, gwałtownym w sposobie reagowania i łatwo wygaszanym. Ta właściwość skazuje nawet najsilniejsze poruszenia na zapomnienie.

I wreszcie warto zwrócić uwagę na jeszcze inną niekorzystną konsekwencję wspólnoty opartej na emocjonalnym wrzeniu, a mianowicie niepokój, emocjonalną niestabilność. W żadnym okresie historii, wspólnoty nie tworzyły się z taką łatwością i tak szybko nie rozpadały. To musi rodzić poczucie niepewności, zachwiane poczucie zakorzenienia, brak poczucia bezpieczeństwa. Jeżeli wrócimy do przyjętego na początku założenia Maffesoliego (2018), że potrzeba wspólnoty jest najważniejszą potrzebą społeczną człowieka, to współczesne pokolenia z pewnością nie są w stanie jej zrealizować w stopniu optymalnym. Nie tworzą wspólnot, które byłyby w stanie zaspokoić potrzebę zakorzenienia współczesnego człowieka, które byłyby trwałym źródłem kształtowania poczucia tożsamości społecznej. Być może, w tym właśnie tkwi problem lęków pokolenia Z, ta niewiarygodna wręcz epidemia depresji (Łoza & Parnowski, 2013) zachowań suicydalnych ludzi, czy podatności na psychozy (Crow, 1997).

Co prawda, lata 2019-2022 nie należą do bezpiecznych z powodu epidemii Covida, czy wojny toczącej się w Europie, na Ukrainie (od 2022). Jednak większość osób doświadczających poczucia niezadowolenia z własnego życia nie żyje pod groźbą bombardowań, nie musi obawiać się o życie swoich bliskich, zmagać się z głodem, bezdomnością czy niepewnością przyszłości. Co więcej, szczepionka przeciwko wspomnianej epidemii została wypracowana szybciej, niż jakikolwiek skuteczny sposób przeciwdziałania epidemiom w przeszłości, co powinno raczej budować poczucie sprawczości w radzeniu sobie z przeciwnościami losu. Pomimo tych sprzyjających okoliczności, ludzie żyjący we względnie bezpiecznym świecie, czują się masowo nieszczęśliwi, depresyjni, cierpiący z powodu utraty poczucia sensu życia. Jak wynika z danych NFZ z roku 2023, w Polsce ponad milion osób leczyło się z powodu depresji, a wiadomo, że jest to zaledwie przysłowiowy wierzchołek góry lodowej problemów psychicznych z jakimi zmagają się osoby. W skali Europy uważa się, że co czwarty mieszkaniec choruje na depresję. Depresja została uznana przez Światową Organizację Zdrowia, za poważny problem społeczny, postrzegany w kategoriach epidemii. Media społecznościowe, a także oficjalne strony instytucji publicznych zajmujących się zdrowiem obywateli, przesycone są informacjami, poradnikami, ostrzeżeniami, przed tą chorobą smutku i poczucia beznadziejności.

Wydaje się, że problem w istocie tkwi w utracie stabilnych wspólnot z czym zmagają się współczesne pokolenia, w owej specyfice życia społecznego opartego na wspólnotowym wrzeniu, które angażując silnie emocjonalnie człowieka, nie są w stanie zapewnić trwałości poczucia przynależności, poczucia tożsamości społecznej, z powodu zbyt wąskiego obszaru wspólnych zainteresowań, zbyt silnych emocji i nie zdolności do stworzenia strukturalnych reguł uczestnictwa.

6. Zakończenie

Przeprowadzone rozważania wskazują, że przemiany społeczne związane z globalizacją i rozwojem komunikacji cyfrowej nie zlikwidowały potrzeby przynależności wspólnotowej, lecz doprowadziły do powstania nowych form więzi społecznych. Współczesne wspólnoty tworzone wokół mediów społecznościowych i wspólnych doświadczeń emocjonalnych charakteryzują się jednak mniejszą trwałością i słabszą zdolnością do budowania stabilnej tożsamości społecznej oraz międzypokoleniowego przekazu wartości, co stanowi istotne wyzwanie dla funkcjonowania jednostki i społeczeństwa. Rosnąca popularność platform społecznościowych wskazuje, że przestrzeń cyfrowa stała się jednym z głównych środowisk realizacji potrzeb wspólnotowych współczesnego człowieka. Jednocześnie dominacja więzi opartych przede wszystkim na podobieństwie emocji i zainteresowań sprzyja tworzeniu społeczności o ograniczonej trwałości i zakresie oddziaływania. Zjawisko to skłania do dalszych badań nad rolą nowych form wspólnotowości w kształtowaniu dobrostanu psychicznego, poczucia bezpieczeństwa oraz tożsamości społecznej współczesnych pokoleń.

Oświadczenia

Autorstwo: Koncepcja badania, I.P., M.S i A.F.; metodologia, I.P., M.S i A.F.; oprogramowanie, I.P., M.S i A.F.; walidacja, I.P., M.S i A.F.; analiza formalna, I.P., M.S i A.F.; badanie, I.P., M.S i A.F.; zasoby, I.P., M.S i A.F.; opracowanie danych, I.P., M.S i A.F.; przygotowanie pierwszej wersji artykułu, I.P., M.S i A.F.; pisanie – przegląd i edycja, I.P., M.S i A.F.; Wszyscy autorzy zapoznali się z opublikowaną wersją manuskryptu i wyrazili na nią zgodę.

Finansowanie badań: Niniejsza publikacja nie otrzymała żadnego zewnętrznego wsparcia finansowego.

Oświadczenie właściwej komisji etycznej: Nie dotyczy.

Oświadczenie o dostępności danych: Nie dotyczy

Oświadczenie dotyczące narzędzi sztucznej inteligencji: Autorzy oświadczają, że w przygotowaniu niniejszego manuskryptu nie wykorzystano żadnych narzędzi sztucznej inteligencji.

Podziękowania: Nie dotyczy.

Konflikt interesów: Autorzy deklarują, że nie ma żadnego konfliktu interesów związanych z publikacją niniejszych badań.

Bibliografia

- Bauman, Z. (1996). *Etyka ponowoczesna*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Crow, T. J. (1997). Is schizophrenia the price that Homo sapiens pays for language? *Schizophrenia Research*, 28, 85–93. [https://doi.org/10.1016/S0920-9964\(97\)00110-2](https://doi.org/10.1016/S0920-9964(97)00110-2)
- Jastrzębowska, A., Kalinowski, S., Kazimierczyk, I., Kozak, A., Kramkowska, K., Lizut, J., Mirczak, A., Rabiej, P., Wróblewski, J., Zaborowska, A., & Zdebska, E. (2026). *Diagnoza młodzieży: Raport i rekomendacje przygotowane na zlecenie Ministerstwa Edukacji*. Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej. https://ko.poznan.pl/wp-content/uploads/2026/03/diagnoza-mlodziezy_2026
- Kiereta, K. (2003). Lokalna przestrzeń kulturowa a tożsamość. *Krajobrazy Dziedzictwa Narodowego*, (3).

- Łoza, B., & Parnowski, T. (2013). *Nowa depresja. Nowe leczenie*. Medical Education.
- Maffesoli, M. (2018). *Czas plemion*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pospiszyl, I. (2021). *Patologie społeczne i problemy społeczne*. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Siwicki, M. (2021). *Nowe podwórka współczesnego dzieciństwa*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Twenge, J. M. (2018). *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*. Smak Słowa.

